

Mówmy o jutrze

Nawet Mojżesz nie przeprowadził narodu żydowskiego wprost z ziemi egipskiej, z domu niewoli do krainy mlekiem i miodem płynącej. Przez czas dłuższy wiódł on swoich rodaków przez pustynię, która pod wieloma względami gorsza była od domu niewoli. Ale cel uświęca przykrą drogę. Lekarstwo bywa przykreszłe od choroby, ale ma tę dobrą stronę, że prowadzi do uzdrowienia.

Niektórzy twierdzą, że społeczeństwo obecne wcale nie są obłożnie chore. Być może, że taką diagnozą nie należy straszyć pierwszego pacjenta. Ale: Wadliwa przemiana materii. Nieregularne ciśnienie. Tu i ówdzie jakiś organ odmawia posłuszeń-

Tymczasowy w. komisarz Gdańska



Hjalmar Rosting, Duńczyk, mianowany przez Ligę Narodów prowizorycznym komisarzem Ligi w Gdańsku.

Zakazany wiec studentów

po zejściu z policja

Centrala Akademickich Bractw Pomocy w Warszawie zwołana na wieczór wiec akademicki na dziedziniec Uniwersytetu w sprawie podwyższenia opłat na wyższych uczelniach.

Rektor Uniwersytetu odmówił jednak zezwolenia na wiec, wobec czego wiec powinien być odwołany. Jednak na dziedziniec gromadzą się studenci.

Odmowna decyzja rektora podjęta została przez zarządzenie, jakie zdarzyło się na wiecu w kolumnie Akademickiej przy ul. Grójeckiej.

Na wiecu tym propagowano wstrzymanie się od płaconia czesnego, opłat za mieszkanie, świadczeń w domu Akademickim. Wobec takich wniosków policja dwukrotnie wiec rozwiązywała, przyczem za drugim razem

stawa. Artretyzm w stawach. Nerwy zżarte. Czasem gorączka, a często, jak u nas, temperatura niepokojąco niska. Brak czerwonych ciałek we krwi. Mięna kłopotliwa, język obłożony. Trzeba się leczyć.

Kierownicy, wodzowie, rządzący muszą dziś być lekarzami. Muszą stosować dietę, poić gorzką miksturą, poddawać rygorom, czasem nawet czynić zabiegi chirurgiczne. Pacjent się temu podda chętnie, zwłaszcza jeżeli lekarzowi ufa, jeżeli wierzy, iż to pomoże, iż nie będzie wiecznie skrupowany i pofony wstrętnymi lekami. Pójdzie i na stoł operacyjny, jeśli jest pewien, że na nim nie pozostanie.

Prosimy, niech się panowie lekarze nie krepują. Niech nas ostro leczą, ale niech nam czasem powiedzą, że idziemy do tego, aby się znów stać zdrowymi, mocnymi, wolnymi.

Idąc przez pustynię, chcemy, aby z nami mówiono o ziemi obiecanej.

R. K.

Szpieg w przebraniu duchownego

na pograniczu niemiecko-belgijskim

BRUKSELA, 19.10. — Na granicy niemieckiej ujęto szpiega, nazwiskiem Trebitch Lincoln. Był on przebrany w szaty duchownego buddyjskiego. Przy szpiegu znaleziono paszport z wiza do Niemiec.

W powodzi błękitnej krwi

małżeństwo królewicza szwedzkiego

KOBURG 19.10. — Uroczystości związane z małżeństwem szwedzkiego królewicza księcia Gustawa Adolfa i księżniczki Sybilly von Sachsen Koburg Gotha odbywają się z niesłychanym przepychem i z zachowaniem wszelkiej tradycji dawnych monarchistycznych Niemiec. W uroczystościach bierze udział 67 książąt z Niemiec, Danii, Szwecji, Norwegii, Anglii, Rosji i Bułgarii.

Dla przedstawicieli prasy zostało wydane specjalne przyjęcie. Niezwykle bogate podarki ślubne zostały wystawione na widok publiczny.

Zjazd ambasadorów japońskich

w przededniu ważnych wydarzeń politycznych

BERLIN, 19.10. Tel. wł. — W Tokio odbędzie się wkrótce zjazd ambasadorów i posłów japońskich, których powołał do stolicy japoński minister spraw zagranicznych celem omówienia z nimi najważ-

niejszych zagadnień międzynarodowych, dotyczących Japonii. Wśród nich do tych narad jest zjazd w Berlinie ambasadorów, urzędujących w Londynie, Waszyngtonie i Berlinie.

Anglia — Sowiety

po wypowiedzeniu prowizorium handlowego

MOSKWA, 19.10. Anglia wypowiedziała prowizorium handlowe Sowietom. Wiadomość ta nadeszła do Moskwy w późną noc. Prasa moskiewska podaje ją na pierwszej stronie bez komentarzy. W kołach politycznych oceniają wypowiedzenie jako skutek konferencji w Ottawie i w konsekwencji wzrostu wpływów konserwatywnych w rządzie Mac Donalda.

Za przykładem Gandhi'ego

Głodówka inwalidów jako protest przeciw odebraniu koncesji tytoniowej

Do ministerstwa skarbu wpłynęło pismo inwalidów, byłego legionisty 3 pułku piechoty, Michała Czemerysa, odznaczonych krzyżem Virtuti Militari i innymi orderami wojennymi, zamieszkałego przy ul. Zakątnej nr. 1, który zawiadamia, że naznak protestu przeciw odebraniu mu koncesji hurtowni tytoniowej w Przedborzu — od 15-go b. m. nie przyjmuję żadnych pokarmów, postanawiając zagłodzić się na śmierć, o ile wyrażona krzywda nie zostanie cofnięta.

W liście swym b. legionista Czemerys obszernie opisuje, jak to dwukrotnie mu odebrano koncesję — najpierw w r. 1929 w Je-

dzejowie, a w bieżącym roku w Przedborzu — pozostawiając go „bez żadnych środków do życia”.

Prawo do renty inwalidzkiej postradał, gdyż skapitalizował ją przed kilku laty, by uzyskać środki na uruchomienie hurtowni tytoniowej.

Pismo swe wystosował Czemerys do ministerstwa skarbu dnia 17 b. m., głodówkę zaś podobno rozpoczął już 15-go. Dziś zatem zacząłby się już piąty dzień protestu Czemerysa przez nieprzyjmowanie pokarmów.

Jak się dowiadujemy, dziś rano odwiedził Czemerysa w jego mieszkaniu przy ul. Zakątnej 1 lekarz

okręgowy, delegowany przez władze celem zbadania stanu zdrowia. Gdyby stwierdzono, że Czemerys istotnie od 5 dni głoduje, zarządząby przewiezienie go do szpitala, gdzie zostałoby zastosowane sztuczne karmienie celem przeciwdziałania samobójstwu doprowadzonego do rozpacz inwalidy.

W sprawie głodówki inwalidy Czemerysa, nadszła nam Generalna Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego następujące wyjaśnienie: „Czemerys nie jest hurtownikiem od wiosny b. r.

Na wiosnę bowiem została Dy-

Rajmund Poincaré

znowu na widowni politycznej Francji

Po dłuższym wycofaniu się z aktywnego życia politycznego byłby prezydent Francji i były szef rządu francuskiego, Rajmund Poincaré wchodził znowu na widownię publiczną. W niedzielę został wybrany olbrzymią większością do senatu.

Naturalnie opinia we Francji wielce zainteresowała się tem, jakie plany ma Poincaré, skoro zgodził się wyjść z odosobnienia i ciszy życia, dalekiego od rozgwaru polityki.

Poincaré pospieszył zaspokoić ogólną ciekawość i udzielił sprawozdawcy „Petit Journal” obszernego wywiadu.

Rozpoczął od stwierdzenia swego pełnego zaufania dla Herriota i ministra finansów Germain-Martina.

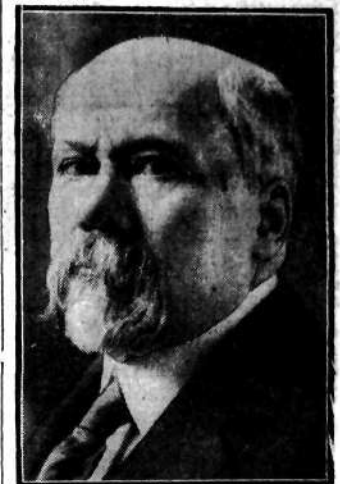
— Nigdy — rzekł — nie byłby gorzej dobrany czas do rozpoczęcia przesilenia gabinetowego, niż obecnie. Herriot zna bardzo dobrze uczucia, które dlań żywią. Mam zupełnie zaufanie do Germain-Martina, który był moim współpracownikiem i którego zdolności bardzo cenię. Wiem, że uczyni wszystko, aby dzieło uzdrowienia finansów doprowadzić do końca.

W dalszym ciągu bez żadnych trudności dał się Poincaré nakłonić do wyrażenia swego poglądu na politykę zagraniczną. Jest on zwolennikiem „większej stanow-

— Nasza ludność na wschodzie Francji — rzekł — jest zaniepokojona postawą Niemiec. Ale to zaniepokojenie nie objawia się w formie alarmów, gdyż nasza ludność wie, że skoro Francja okaże więcej stanowczości, Niemcy będą musieli zmienić swe metody postępowania. Poglądy naszej opinii publicznej, tak, jak się obecnie objawiały przy wyborach do senatu, budzą zaufanie, gdyż są oparte o politykę jednolitości, mądrości i trzeźwości.

Zapytany o swe osobiste plany i zamiary, oświadczył Poincaré:

— Pojadę teraz na Rivierę, by się trochę ogrzać i pracować. Muszę wypełnić zobowiązania wobec mego nakładcy. Nowy tom moich wspomnień (dziejów) ukaże się za 8 dni. W moich relacjach doszedłem dopiero do roku 1917, a że chcę dotrzeć do roku 1920, muszę napisać jeszcze sześć lub siedem tomów...



POINCARÉ

Dzień polityczny

— Wczoraj popołudniu Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na dłuższej audiencji wojewodę wolskiego p. Józefowskiego.

Wczoraj nastąpiła w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych konwencji weterynaryjnej między Polską a Belgią. Wymiany dokonali ze strony Polski wiceminister Józef Beck, poseł Belgii p. B. de l'Escaille.

Aresztowanie reagenta Trojanowskiego

za przywłaszczenie pieniędzy skarbowych

ŁÓDŹ, 19.10. — Tel. wł. — Z polecenia prokuratury sądu okręgowego w Łodzi, aresztowano dziś 70-letniego reagenta, Eugenjusza Trojanowskiego, mającego swoją kancelarię przy ul. Piotrkowskiej 28. Aresztowanie nastąpiło za przywłaszczenie pieniędzy zainkasowanych z tytułu

Matactwa parcelacyjne

przed sądem w Łodzi

ŁÓDŹ, 19.10. Tel. wł. — Dziś przed sądem okręgowym w Łodzi rozpoczął się sensacyjny proces parcelacyjny przeciwko trzem braciom Szykierom, a mianowicie Leonowi, Salomonowi i Alojzemu. Zasiadli oni na ławie oskarżonych wspólnie z kilkoma jeszcze innymi z powodu machinacji dokonanych w czasie parcelacji

Targ ubity z... bandytami

o zwrot pary porwanych Anglików

SZANGHAI, 19.10. — Rodzina porwanej przez bandytów chińskich mistress Pawley i jej towarzysza Karola Corkana, doszła przy pomocy pośredników japońskich do porozumienia z bandytami.

Zmiany na placówkach

w korpusie dyplomatycznym i konsularnym

Radca emigracyjny ambasady w Paryżu dr. Sylwester Gruska został przydzielony do biura rady ekonomicznego M. S. Z.

Radca poselstwa przy ambasadzie w Angorze, p. Jan Gawroński przydzielony został do wydziału wschodniego M. S. Z., sekretarz poselstwa w Pradze p. Leon Koppens — do wydziału osobowego M. S. Z., sekretarz poselstwa w Budapeszcie p. Stefan Lubomirski — do departamentu politycznego M. S. Z.

Sekretarz poselstwa w stanie rozporządzenia p. Tadeusz Załuski powołany został do służby czynnej i przydzielony do depart. konsularnego M. S. Z.

Radca poselstwa w Moskwie p. Alfred Pomorski, wicekonsul w Strassburgu p. Michał Czandowski i referent komisariatu generalnego w Gdańsku dr. Tadeusz Drobnik i sekretarz konsulat w Stambule p. Józef Orja — powołani zostali do centrów M. S. Z., wicekonsul w Królewcu p. Stanisław Głuski przydzielony został do biura

Dwa nowe polskie konsulatory honorowe w Jugosławii

Na mocy zarządzenia ministra spraw zagranicznych ustanowione zostały dwa nowe polskie konsulatory honorowe w Jugosławii w miastach Split i Susak.

Postrach Berlina i Brukseli

ujęty w Łodzi

Od dłuższego już czasu grasał na terenie Berlina nieuchwytny włamywacz i oszust, który dokonał kilku niezwykle śmiałych wypraw. Policja berlińska, prowadząc dochodzenia ustaliła, że chodzi tu o włamywacza, który przybył do Berlina i Brukseli i jest rodem z Polski. Wobec tego zwrócił się do władz polskich o pomoc. W dniu wczorajszym policja łódz-

Pod groźbą katastrofy



Z powodu zalegającej w nocy wichury, zarysowała się wieża chłodnicza na terenie fabryki „Norbollin, Buch i Werner” przy ul. Żelaznej 51, w Warszawie.

Ponieważ wieża groziła w każdej chwili runięciem, wezwano IV oddział straży, który przystąpił do burzenia niebezpiecznej budowli. Akcja, pod kierownictwem komendanta Prokopa, trwała od godz. 8 rano do 5 popoł. Wieża zburzona całkowicie.

W sprawie kompensacyjnego handlu bawełną

Narada w min. przemysłu i handlu

W ministerstwie przemysłu i handlu odbyła się konferencja w sprawie możliwości kompensacyjnego handlu bawełną. W konferencji wzięli udział przedstawiciele

izb przemysłowo-handlowych w Łodzi i w Warszawie, przedstawiciele Związku włókienniczego, oraz poszczególni przemysłowcy bawełni.

W zrozumieniu ważności zagadnienia uczestnicy konferencji postanowili szczegółowo rozpatrzyć wysuwane podczas konferencji propozycje i opracować wnioski możliwe do zrealizowania.

Wszelkie inne pogłoski, jakie na ten temat ukazywały się w prasie, polegają na nieporozumieniu i nie mają nic wspólnego z istotnym stanem rzeczy.

O 100 osób mniej na łódce bezrobotnych

Według danych statystycznych, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w P.U.P.P., wynosiła w dniu 15 b. m. na terenie całego państwa 146.068 osób, co stanowi spadek w stosunku do tygodnia poprzedniego o 100 osób.

Sezon polityczny w pełni

Przesilenie gabinetowe w Rumunii

BUKARESZT 19.10. Juljus Maniu otrzymał od króla misję tworzenia rządu.

Maniu zastrzegł sobie odpowiedź do czasu porozumienia się ze swymi przyjaciółmi politycznymi.

W koach politycznych liczą się ogólnie z tem, że Maniu tym razem przyjmie misję tworzenia nowego rządu, na skutek zapewnień jakie otrzymał od króla, iż nowy

radz pozostanie u steru aż do załatwienia wszystkich aktualnych problemów gospodarczych i finansowych.

WIEDEN 19.10. Według doniesień z Bukaresztu, podczas wczorajszej konferencji Maniu z Titulescu do porozumienia nie doszło.

Należy liczyć się więc z możliwością, iż Titulescu nie wejdzie do nowego rządu Maniu.

Dymisja rządu w Belgii

BRUKSELA 19.10. Rząd Renkina podał się do dymisji.

Dymisja gabinetu belgijskiego jest bezpośrednim wynikiem wyborów do rad komunalnych w których zwycięstwo odnieśli socjaliści. Rząd p. Renkina opierał się na koalicji liberałów z katolikami (konserwatystami). Liberalowie wobec wyniku wyborów

samorządowych uważali za konieczne rozwiązanie izby i zarządzenie nowych wyborów, uważając, że obecna większość nie odpowiada nastrojom w kraju.

P. Renkin był przeciwnym nowym wyborom. Wobec tego liberalowie wycofali się z koalicji złożonej z katolików i liberałów, co spowodowało dymisję całego gabinetu.

I w Finlandii też

HELSINGFORS 19.10. Po decyzji rządu o zatrzymaniu nadal w więzieniu gen. Valeniusa wybuchło częściowe przesilenie gabinetowe.

Dwóch ministrów, należących do partii zjednoczonej, wręczyło prezydentowi republiki prośbę o dymisję.

Trudna sytuacja w Estonii

TALLIN 19.10. Prof. K. Koniak zrzekł się misji utworzenia nowego gabinetu, nie znajdując

możliwości pogodzenia żądań partii. Obecnie podjął się tej misji K. Einbund.

W Czechosłowacji — pod znakiem rekonstrukcji

PRAGA 19.10. Kryzys wewnętrzny - polityczny zakończony zostanie prawdopodobnie w drugiej połowie bieżącego tygodnia w formie personalnej rekonstrukcji gabinetu, przyczem skład obecnej koalicji rządowej zapewne nie ulegnie zmianie. Ustąpić mają: premier Udrzal, minister handlu, minister spraw wewnętrznych, minister skarbu, oraz nie są wykluczone przesunięcia na fotelach Obrony Narodowej i rolnictwa. Dotychczasowi kierownicy resortów zastą-

pieni być mają przez innych polityków swych stronnictw. Obecnie toczą się narady między prezydentem Masarykiem i przedstawicielami poszczególnych stronnictw koalicyjnych.

Rozbrojenie w zawieszeniu

w zależności od wyborów w Niemczech

BERLIN 19.10. W niemieckich kołach rządowych panuje przekonanie, że wobec kategorycznej odmowy rządu Rzeszy wzięcia udziału w konferencji czterech w Genewie, żadna konferencja w sprawie niemieckich zbrojeń nie odbędzie się przed datą niemieckich wyborów.

Dopiero w połowie listopada można liczyć na wznowienie jakiegokolwiek akcji pośredniczącej pomiędzy rządem francuskim a niemieckim.

Czytajcie

„KINO“

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA z dnia 19.10. m.

Długość 173.60; Holandia 358.55; Londyn 30.02 — 30.00; Nowy Jork 8.914; Nowy Jork (kabel) 8.919; Paryż 34.99; Praga 26.41; Szwajcaria 172.15; Stokholm 157.00; Włochy 45.62.
Papierów procentowych
3 proc. poz. budowlana 38.50; 7 pr. poz. stabilizacyjna 53.75 — 54.75 — 53.63 (w proc.); 4 proc. poz. inwest. serjowa 103.50; 4 proc. poz. inw. 56.25; 4 proc. poz. premijowa dolarowa 50.00;

10 proc. poz. kolejowa 100.00 (w proc.); 8 proc. L.Z. Banku gosp. kraj. 94.00 (161.68); 8 proc. oblig. B. gosp. kraj. 94.00 (161.68); 7 proc. L.Z. B. gosp. kraj. 83.25; 7 proc. oblig. B. gosp. kraj. 83.25; 8 proc. L.Z. B. rolnego 94.00; 7 proc. L.Z. B. rolnego 83.25; 4 i pół proc. L.Z. ziemskie 38.50 — 38.25; 8 proc. L.Z. Warszawy 58.50 — 59.25 — 59.00, odcinki po 1000 zł. — 60.00; 8 proc. L.Z. Lubina 48.00.
Akcie
Bank Polski 88.00; Lilpop 13.00; Haberbusch 44.00.

Zwycięski lot kpt. Karpińskiego

w Jerozolimie w powrotnej drodze do Polski

JEROZOLIMA 19.10. Kapitan Karpiński przybył w południe do Gazy, witany przez konsula generalnego Kurkowskiego i zarząd lotnictwa, poczem wraz z Rogalskim wyjechał do Jerozolimy, gdzie byli podejmowani w konsulacie generalnym przy u-

dziale kolonii polskiej. W czwartek nastąpi odlot do Aleppo. Lotnicy czują się doskonale. Aparat jest w świetnym stanie.

Gaza — port Palestyny odległy od wybrzeża o 5 km., a od granicy Egiptu o 90 km.

Sensacyjny proces w Kownie

O dręczeniu więźniów Polaków

KOWNO 19.10. Rozpoczął się tu proces wytoczony przez polskiego więźnia politycznego Murina, osadzonego w więzieniu kowieńskim, przeciwko redaktorowi głównego organu Związku Wyzwolenia Litwy „Mūsų Vilnius” (Nasze Wilno) za zamieszczenie cyklu oświadczeń antypolskich artykułów p. t. „Polacy w więzieniach litewskich”.

W toku rozprawy wyszło na jaw, iż autor cyklu artykułów Bastunas odsiadywał kilkakrotnie więzienie, za przestępstwa kryminalne. Po wyjściu z więzienia redaktor „Mūsų Vilnius” zaproponował Bastunasowi napisanie artykułu o więźniach polskich. W artykułach tych obelżywie potraktowano Polaków i

szczególnie oskarżano więźnia Murina.

Redaktor „Mūsų Vilnius” nie mógł przeprowadzić dowodów prawdy i zwrócił się do sądu o odroczenie procesu na miesiąc, celem zebrania materiałów. Murina skłonił do sądu powołania jako świadków naczelnika więzienia kowieńskiego oraz kilku więźniów Polaków.

Świadkowie ci mają udowodnić, że przesładowania władz więziennych doprowadziły do tego, iż wielu więźniów polskich zachorowało na próchnicę kości, gruźlicę płuc a nawet kilku więźniów dostało pomieszczenia zmysłów.

Proces został odroczony. Termin następnej rozprawy nie wyznaczono. (ATE).

W śmiertelnym skoku z samolotu

Tragiczny zgon lotnika — przyjadła Polski

NEWY JORK 19.10. — Ryszard Allan, inspektor lotnictwa w federalnym departamencie handlu, b. członek eskadry lotniczej im. Tadeusza Kościuszki, odznaczony za odwagę w bojach z bolszewikami w r. 1920, zginął w katastrofie lot-

niczej, lecąc do Johnsville na obchód swych urodzin.

Allan wyskoczył ze spadochronem na niewielkiej wysokości, lecz spadochron nie otworzył się.

Allan liczył lat 41, osierocił żonę i 5-letniego syna.

Zwrotny punkt w handlu zagranicznym

Zamiast barier celnych i restrykcji wywozowych — handel kompensacyjny

Ostatnie dwa lata wywoływały nie zwykle silny spadek obrotów w naszym handlu zagranicznym: w roku ubiegłym około 50 proc. i w roku bieżącym również o bardzo po-
kazy odsetek. Wywóz nasz od stycznia do września zmniejszył się z 1,274 milj. zł. na 706 milionów. Oczywiście spadek ten został zrównoważony poniekąd tem, że zmniejszyliśmy bardzo wydatki przywóz (z 1,043 milj. zł. na 570) — niemniej przeto to skurczenie się obrotu naszego handlu zagranicznego jest objawem bardzo niepożądanym.

Każde obniżenie poziomu w handlu zagranicznym ma dwa ujemne następstwa: oddziałuje na walutę i na zagadnienie zatrudnienia.

Ujemnych następstw walutowych unikniemy. Przewyżka na szego importu nad eksportem w br. wynosi przeszło 159 milj. zł. — bilans naszego handlu zagranicznego jest zatem aktywny.

Natomiast dotkliwie dają się we znaki następstwa skurczenia się wywozu w dziedzinie zatrudnie-

nia. W każdej tonnie wywiezionej zagranicą towaru zamyka się pewna kwota, idąca na opłacenie pracownika, zatrudnionego przy produkcji, przewoźnie, przeladunku itp. czynnościach.

Nie jest to zresztą objaw, któryby specjalnie występował w Polsce. Od 3 niemal lat restrykcje przywozowe, bariery celne, kontyngentowanie przywozu, ograniczenia dewizowe itd. czynią spustoszenia w swobodnym obrocie handlowym na całym niemal świecie.

I oto widzimy, początki ostrych wzięcia i nieśmiałe jeszcze próby

przewyższenia tej „deflacji gospodarczej” w dziedzinie handlu zagranicznego. Odnosi się to wrażenie, że okres wysokiego napięcia wszystkich tych zarządzeń restrykcyjnych mija — natomiast w obrotach handlowych między państwami torować sobie zaczynają drogi nowe formy.

Zamiast stosowania ślepych zakazów przywozowych i podwyżek cel do poziomu, uniemożliwiającego towarom ich przeskokowanie — poszczególne państwa zaczynają wchodzić na drogę umów kompensacyjnych. Zawiodły nadzieje na porozumienia międzynarodowe.



Upały w Grecji. Grecję nawiedziły niebywale o tej porze upały. Termometr wskazywał ponad 31 st. Celsusza w cieniu. Brak wiatru oraz znaczna wilgoć atmosfery potęgowała uczucie dokuczliwego gorąca.

Potęga wichru. Nad Saksonią szalała onegdaj gwałtowna burza, która wyrządziła wielkie szkody w budynkach i drzewostanie.

W miejscowości Rötta pod naporem wichru runęła wieża kościoła. Odlamki muru zraniły kilku przechodzących w tym momencie koło kościoła robotników.

Pod Reichsbuechel nad wybrzeżem niemieckim wichura porwała dach stodoły, zanosząc go o 600 metrów dalej. Pod Szczecinem jeden z parowców wzięł na pokład rybaka, który przez 12 godzin walczył z falami na

przewróconej łodzi. Syn jego zmarł z wychrypiania.

Szumieł broni do Niemiec. Prasa berlińska donosi o skonfiskowaniu przez władze holenderskie w Rotterdamie znacznego transportu broni i amunicji, przeznaczonych dla Niemiec.

Niemieckie odznaczenie dla Francuza. Z polecenia prezydenta Hindenburga ambasador niemiecki w Paryżu von Hoesch wręczył dzisiejszo premierowi francuskiemu Herriotowi medal z okazji 100-lecia śmierci Goethego.

Od roku 1914 zdarza się po raz pierwszy, że rząd Rzeszy oficjalnie przyznaje francuskiemu mezoju status odznaczenia.

Przesilenie w Czechosłowacji. Urzędowo ogłoszono o dymisji premiera czechosłowackiego Udrzala z powodu złego stanu zdrowia.

Mac Donald na rozdrożu

Na prawo, czy na lewo

LONDYN 19.10. Wznowienie w dniu dzisiejszym prac Izby Gmin po przerwie letniej spowodowało znaczne ożywienie polityczne.

Dookoła parlamentu ustawiono silne oddziały policji z powodu obawy przed planowanymi przez komunistów demonstracjami bezrobotnych.

W izbie szczególnie zapaśnionej panowała atmosfera politycznego podniecenia.

Oświadczenie Thomasa, iż rząd wypowiedział umowę handlową z Sowiecami, przyjęte było przez konserwatystów entuzjastycznie. Ironiczne wyjaśnienia Thomasa na temat rokowań z Irlandią, która zgłaszała ma pretensje w wysokości 400 milionów funtów z tytułu nadpłaconych podatków od 130 lat, wywołały również zadowolenie u konserwatystów.

Natomiast po stronie Labour Party widoczne jest zaostrenie opozycji przeciwko rządowi. Wska-

zuwka tego, że Labour Party przechodzi do ostrego oporu jest złożona przez Hendersona, kierownika partii. Jest to skutkiem uchwały ostatniego kongresu, wymierzona przeciwko Hendersonowi, jako zbyt oportunistycznemu przywódcy partii.

Artykuł liberalnego „Star” wskazuje także na zamierzoną ostrą opozycję liberalów.

Wszystko przemawia za tem, że obecna sesja parlamentu wykaże sytuację polityczną i zmusi rząd do bardziej jasnej i stanowczej polityki. O ile pójdzie ona na lewo, doprowadzi do rozłamu wśród konserwatystów, o ile zaś pójdzie na prawo — co jest bardziej prawdopodobne — zmusi Mac Donalda do ustąpienia.

W kuluarach parlamentu utrzymywano dziś, że premierstwo Mac Donalda nie potrwa dłużej, niż 6 miesięcy.

Bezrobotni londyńscy burzą s'ę

LONDYN 19.10. Południowe dzielnice Londynu były wczoraj terenem burzliwych demonstracji bezrobotnych, podczas których zranionych zostało 20 osób, w tem czterech oficerów policji. Aresztowano 23 demonstrantów.

Około 3.000 bezrobotnych zaprotestowało przeciwko ankiecie w sprawie potrzeb bezrobotnych oraz domagało się zwiększenia zasiłków. Policja nie mogła poradzić

sobie ze wzburzonym tłumem, który począł obrzucać ją kamieniami, butelkami i cegłami. Po raz pierwszy wypuszczono w Londynie na tłum samochody policyjne. Policjanci, stojąc na stopniach szybko pędzących samochodów, bili demonstrantów pałkami gumowymi.

Podczas trwania awantur na ratuszu obradowała rada miejska, strzeżona przez silny oddział policji.

Ludożerstwo w Sowietach

na ile głodu po wschłach ukraińskich

RYGA 19.10. Do Rygi zaczynała nadchodzić wstrząsająca wiado-

mości o klęsce głodu w Sowietach, spowodowanej upadkiem rolnictwa i biernym oporem chłopów, który uniemożliwiał realizację tegorocznych zbiorów.

Z najzupełniej wiarygodnego źródła korespondent ATE dowiaduje się o wypadkach ludożerstwa zanotowanych ostatnio na Ukrainie prawdopodobnie i skrajnie ukrywanych przez prasę i władze sowieckie.

1) We wsi Mołodeckie, rejonu Buki, chłop Wiktor Siwaczko zarządził dwoje swoich dzieci, które częściowo zjadł, a pozostałe mięso ludzkie sprzedał na rynku. Siwaczko został aresztowany, a władze ogłosiły go za niepoczytalnego.

2) We wsi Charkówka, w rejonie Buki matka Zacharczenko zarządziła syna Borysa i karmila nim resztę swoich dzieci.

3) We wsi Kiszczynce znaleziono 4-letnie dziecko usmażone na patelni. Chłopi zlinczowali ludożercę.

4) We wsi Polanka, matka zjadła swoje dwumiesięczne dziecko.

5) We wsi Bańdówka stała gmina dzieci, które jak twierdzą włościanie padają ofiarami ludożerstwa.

Niezależnie od wypadków ludożerstwa mnożą się wypadki śmierci głodowej.

Na cmentarzach w Kijowie, Charkowie i Zytomierzu służba sanitarna przywozi w nocy niemal codziennie po kilkadziesiąt trupów, pozbieranych po drogach, wiodących do miast. Zmarli z głodu chowani są w ogromnych jamach, kopanych zawsze na cmentarzach. (A.T.E.)

Nowy prezes sądu gdańskiego

„wypisany wprost z Berlina”

GDAŃSK 19.10. — Objął urząd w Gdyni prezes sądu gdańskiego dr. v. Hagens, pochodzący z Rzeszy.

Przy tej okazji wygłosił przemówienie wiceprezydent senatu Wierciński-Kaiser, który m. in. zaznaczył, iż zadaniem prezesa sądu jest czuwanie także nad utrzymaniem

praw Gdańska w stosunkach z Polską.

Dr. v. Hagens oświadczył, że za jedno ze swych zadań uważa będzie utrzymanie w Gdańsku ustawodawstwa niemieckiego oraz współpracę w walce Gdańska o zachowanie jego praw.

49) STANISŁAW CWiERCIKIEWICZ (C-wiecz)

Przeklęta miłość

POWIEŚĆ

— Taki duży z pana chłopek, panie Włoczyński, a taki jeszcze naturalny i... różne kawały, to prawda, ale przecież... drobne. A i to pan powinien rozumieć, że tym, którzy nam służą, kłademy według umowy. Wiesz pan, dlaczego? Bo inaczej wkrótce zabrakłoby nam wernych sług!

Skutek tej rozmowy był taki, że Włoczyński zgodził się całą tękę rysunków pocisku „R” wręczyć wysłannikowi Dolanśkiego, ten zaś obiecał w ciągu miesiąca zakończyć ostatecznie sprawę.

— No, a co pan zrobi z wynalazcą, który kiedyś upomni się o te rysunki? — zagadnął Dolanśki.

— Zrobię kopje, a oryginały mu oddam.

— Można by i tak, ale ja myślę, że inaczej należałoby to załatwić. Rysunki musi panu ktoś skraść z kasy. Kiedyś posiadanie przez nas pocisków podobnych może się ujawnić, a wtedy podejrzenia mogłyby się zwrócić przeciw panu, gdy tymczasem jeżeli pan załatwi kradzież i powiadomi o niej władze, ułt pania podek-

wać nie będzie. Widzi pan, jak ja o pana dbam, drogi panie Włoczyński!

— Ma pan rację, tak będzie lepiej.

— I jeszcze jedno: trzeba zwrócić podejrzenie przeciwko komuś z pośród osób, bywających w pańskim domu.

— Nikt u mnie nie bywa i czegoś podobnego nie zrobię!

— Wrodzona szlachetność panu nie pozwoli, naturalnie! Zwróceniem podejrzenia w innym kierunku ja sam się zajmę, by pan z tej sprawy wyszedł czystutki, jak świeży śnieżek.

Wracając do domu Włoczyński snuł w głowie różne plany owej kradzieży fikcyjnej i wreszcie wymyślił. Przy kolacji oświadczył Eli i Złucie:

— Jutro wyjeżdżam na dzień lub dwa do Lublina. Każele Franciszkowi, by mi przygotował wszystko do podróży.

Nazajutrz po południu Włoczyński pojechał na dworzec Główny w towarzystwie Franciszki, który kupił dla pana dyrektora bilet I-szej klasy i wniósł walizkę do przedziału.

Na peronie Włoczyński spotkał paru znajomych, z którymi rozmawiał do chwili odejścia pociągu. Wsiadł do wagonu i pojechał do Kolu-szki, gdzie wysiadł, by zająć miejsce w pociągu jadącym do Warszawy.

Późnym wieczorem, kiedy willa Włoczyńskich zdawała się już pogrążona w śnie, jakiś mężczyzna, obserwujący ją już od pewnego czasu, wsłuszał się poza ogrodzenie wili i zaczął się poza wielkim krzakiem jaskini.

— Wkrótce potem ten mężczyzna, uczynił to

samo, z tą jednak różnicą, że nie ukrywał się w krzakach, lecz otworzyłszy bezszelestnie drzwi wili, wszedł do wnętrza.

Po chwili okno gabinetu Włoczyńskiego uchylono się i wysunęła się nagle ręką, trzymającą zwój papierów. Zaczajony w krzakach osobnik podbiegł, wziął zwój i chyłkiem wymknął się na ulicę. Bezpośrednio po tem uczynił to ów drugi.

W jakiejś pół godziny potem przed willej zjechała takśówka. Wsiadł z niej Włoczyński z walizką w reku i zadzwonił do drzwi wili. Otworzył mu zaspany Franciszek.

— Pan dyrektor już wrócił?

— Jak widział. Nie wzięłem z sobą klucza od zatrzasku i dlatego dzwoniłem. Zanieś no walizkę do gabinetu.

Włoczyński wszedł wraz z Franciszkiem do pokoju, zapalił światło i stanął oko w oko z Horzowskim. Drzwiczki kasy ogniotrwałej były otwarte...

Wszystkie te szczegóły ze ścisłością fotograficzną przeszywały się przed oczyma Włoczyńskiego w chwili, kiedy ubierał się w smok, by pójść do „Atlantyku”, gdzie miał się spotkać z Lasowskim.

Zły był. Nigdy nie gustował w życiu knajpianem i rzadko odwiedzał restaurację, a zakłady w rodzaju osławionego „Atlantyku” stanowiły dla niego ziemie nieznane zupełnie. I teraz oto pod przymusem miał się stać bywałcem takich właśnie zakładów! A co o tem Eli pomyśli, gdy się dowiedzi, że jej mąż spędza noc poza domem?

Przecież to najważniejsza dla niego osoba.

Pozatem owo ciągłe wysługiwanie się dokuczyło już mu w stopniu najwyższym. No, ale może się to już wkrótce skończy: rysunki pocisku „R”, jak twierdził Dolanśki, wysłane są do Moskwy, skąd decyzyjnie musi przyjść przychylna, fabryka, stanie się jego własnością, a wtedy koniec tych wszystkich niebezpiecznych i nieprzyjemnych afer, które żeby raz wszyscy diabli wzięli!

Tak nastrojony wkroczył do „Atlantyku”. Otoczył go rój wyfraczonych kelmerów, z których jeden odezwał się:

— Moje uszanowanie panu dyrektorowi!

Pan dyrektor nigdy u nas nie bywał...

Wiesz go tu znają? Skąd? Badawczy wzrok zwrócił na mówiącego, ten zaś ciągnął dalej zniżonym głosem:

— Pan Lasowski mówił mi, że pan dyrektor przyjdzie. Stolik jest zarezerwowany. O, pan Lasowski nie ma dla mnie tajemnic, bo ja też pracuję w „Stali”!

Włoczyński zachnął się, udał jednak, że nie dosłyszał słów kelnera, który go prowadził do zarezerwowanego stolika. Przy sąsiednim siedział Lasowski w towarzystwie paru młodych mężczyzn i jaskrawo ubranej brunetki o wyjątkowych zmysłowych rysach twarzy.

Włoczyński zamienił ukłon z Lasowskim, zajął miejsce i oparłszy głowę na rękach, zamyslił się pośpie. Jest oto kolega „zawodowy” kelnera, który snąc w swoim zakresie też zajęcie się szpiegostwem...

(D. c. n.)

Druga licytacja zbiorów Kreugera

W dn. 31 bm. rozpocznie się w galerii sztuki „Svenska-Franska” w Sztokholmie druga licytacja różnych relikwii, pozostałości po królu Szwecji, króla Kreugera.

Na sprzedaż wystawione będą dzieła malarzy holenderskich z XVII wieku. Największe zainteresowanie wzbudza największe wystawione na licytację graficzne arcydzieła Rembrandta.

Kreugerowi udało się zgromadzić w swoich zbiorach sztuki 177 rysunków wielkiego mistrza holenderskiego.

Komisja sędziowska, badająca w dalszym ciągu olbrzymie zbiory o sztuce, poprowadzonych przez „króla pałacowego” Ivara Kreugera, ustaliła, że tenże król, szwedzki już w 1917 roku zaczął „udoskonalac” swoje księgi, wprowadzając w nie rozmaite fikcyjne pozycje w celu przedstawienia swojej sytuacji finansowej w świetle o wiele bardziej różnowym, niżeli była ona w rzeczywistości.

Król-pożeraczem noży

W kronice drobnych wypadków w pismach berlińskich znalazła się przed kilku dniami mała notatka o tragicznym wypadku, jaki zdarzył się w jednym z teatrów na przedmieściu Berlina. Oto występujący tam, jako polityk, król — niejaki Otto Witte — tak niebezpiecznie zranił się w czasie odgrywania roli, że został odwieziony do szpitala.

Z okazji tego wypadku prasa berlińska podaje rewelacyjne szczegóły, dotyczące się Ottona Witte.

Sztuki Ottona Witte cieszyły się dużym powodzeniem na beryberlijskiej scenie. Był ulubieńcem. Tuż przed wojną zaczął z zapartym tchnieniem śledzić, jak w ustach jego znikają iśniące ostrze długiego noża. Mało kto z tych widzów wiedział jednak, że przed nim nie jest człowiekiem, który niegdyś nosił koronę na skroni i był

głównym królem Albanii.

Życie często tworzy powieści awanturnicze — fantastyczniejsze

od pisanych opowieści i pozwala sobie na najśmielsze pomysły. Ono to artysta cyrkowy Otto Witte ofiarowało tytuł królewskiej Mości.

Stało się to w niezapomniany dla pożeracza noży dzień 15 lutego 1913 r., kiedy w Tiranie odbyła się uroczysta koronacja Wittego na króla Albanii.

Skok z areny cyrkowej na tron nie odbył się nagie.

Przez długie lata Witte wędrował po świecie, popisując się swoją sztuką po budach cyrkowych. Początek wojny bałkańskiej zastąpił go w Konstantynopolu. Witte wstąpił do armii tureckiej, dostając się do niewoli serbskiej, ucieka i wraca do armii tureckiej. Awansuje na majora. Po ukończeniu wojny armia turecka rozpadła się.

Jedynie w Albanii znajdują się dwa kompletne pułki tureckie pod dowództwem Essad Paszy i paszy z Janiny.

Otto Witte wie o tem.

Wie także

o swoim podobieństwie do księcia tureckiego Halim Eddina, który w Konstantynopolu w kole swych dam haremowych dawno zapomniał o pułkach w Albanii.

Witte wykorzystuje tę okoliczność. Wysłał z Konstantynopola do dowódców obu pułków telegramy w imieniu sultana, zawiadamiającego o przybyciu księcia Halima Eddina i objęciu przez niego naczelnego dowództwa w Albanii.

W kilka dni później Witte lądował w Durazzo w towarzystwie przyjaciela, którego mianował adiutantem.

Albańczyk witał go z entuzjazmem.

Dowódcy przekazują natychmiast w jego ręce władzę nad wojskiem. Witte opracowuje plany strategiczne, werbuje ochotników i przygotowuje wojnę z Macedoniją.

Essad Pasza, oczarowany energią swego „księcia”, ofiaruje mu koronę Albanii. Otto Witte sięga z miejsca po nią.

Dnia 13 lutego 1913 odbyła się uroczysta koronacja

artysty cyrkowego na króla Albanii. Cała Tirana jest na nogach. Uroczystości koronacyjne zakończyły huczne uczyły, a Essad Pasza, troskliwie dbający o swego nowego władcę, urządza nazajutrz harem dla Jego Królewskiej Mości. Lecz Witte nie jest oszustem. Za

machu stanu dokonał dla prawdziwego księcia i jest gotów natychmiast ustąpić mu miejsca.

Zmiana ma nastąpić w tajemnicy, bez wywołania wrzawy.

Ma w tem dopomóc wielkie podobieństwo obu mężczyzn.

Witte telegraficznie kilkakrotnie prosi, błaga i zaklina księcia, aby natychmiast przybył, wie on, że każdy dzień, każda chwila może ujawnić oszustwo. Lecz Halim Eddin nie myśli zamieniać swego haremu na nowy harem w Tiranie.

Po dziesiątym telegramie Witte postanawia uciekać. Albańczyk nie sa zbyt mili w swoim gniewie.

W ciemną noc król opuszcza „swój” kraj.

Sen królewski się skończył.

Witte wrócił do Niemiec, bez środków, i rozpoczął znowu dawne życie cyrkowe.

Aż teraz jeden nieostrożny ruch, jeden nieumiejętny rzucony nóż — i oto był król Albanii dogorywa na ubożym łóżu szpitalnym.

:(*)

„Napiwki to jalmużna”

Plaża Paryża i wogóle Francji jest napiwkem

Nietylko kelnerzy, fryzjerzy, czy tancerze, ale szoferzy, a nawet, konduktorzy tramwajowi czekają na napiwki, i żądają go natarczywie.

Ci wszyscy ludzie mieli ostatnio przykrą niespodziankę.

Jakaś grupa ludzi rozdawała dobrowolnie napiwki, ale co to były za napiwki?

Po oddaniu się ofiarodawcy, okazywało się, że monety nie były, bynajmniej frankami.

Były to metalowe krawki, opatrzone z obu stron napisami.

Z jednej strony był napis: „Niech ci płaci twój pracodawca”. Z drugiej zaś: „Napiwki to jalmużna”

Hojnymi „ofiarodawcami” byli członkowie „Ligi zwalczania napiwków” która zawiązała się obecnie w Paryżu.

:(*)

Sprzedał własną głowę za dożywotnią rentę i grobowiec

W Londynie mieszka pewien człowiek, nazwiskiem Datas, który słynie ze swej fenomenalnej pamięci.

Otóż, człowiek ten zrobił teraz znakomity interes.

Sprzedał własną głowę.

Ścisłej mówiąc, zawarł z wydziałem medycznym King's College Hospital transakcję, na której podstawie głowa jego, po śmierci, staje się własnością tej instytucji. Profesorowie tego wydziału mają nadzieję, że sekcia mózgu Datas'a oddosi tajemnice jego fenomenalnej pamięci.

Datas osiągnął znakomitą cenę za swą głowę: otrzymał jednorazowo tysiąc funtów (przeszło 40 tysięcy złotych) nadto, dożywotnią rentę, wynoszącą 33 funty miesięcznie, a po śmierci piękna trumna i grobowiec rodzinny na cztery osoby.

:(*)

Co będziemy tańczyli w przyszłym karnawale

Zbliżająca się zima wróży nadejście karnawału — a z nim, jak co roku — nowy taniec, pod którego znakiem będą płynąć noce balowe.

Dykatorzy tańca w Paryżu lansują obecnie nowy taniec — Crush-dancing. Taniec ten niewątpliwie będzie faworytem „księcia” karnawału 1933.

Crush-dancing znaczy to po angielsku „ściśnięty”, czyli tańczenie w tłumie, lub na malej przestrzeni, gdzie mało jest miejsca dla tańczących i wszyscy są ściśnięci. W tych warunkach nie można oczywiście wykonywać skomplikowanych figur, i nawet najprostsze tańce współczesne ograniczają się do chodzenia z przystankami, w oczeki-

waniu na dalszy centymetr wolnego miejsca.

Nowy taniec „Crush-dancing” wyzyskał właśnie te warunki ciasnoty współczesnych zabaw. Poza tem taniec wprowadza minimum nowego.

Jest to po prostu sztuka rytmicznego posuwania się w tłumie, zajmując wraz z partnerką jaknajmniej miejsca.

Najmniejsza doza muzykalności wystarczy, a zreczność nie jest nawet wymagana, bo następowanie na nagiętki i tak jest dziś z powodu ścisłości wytłumaczalne.

Melodie Slow-Fox, Quick-Step, Cubajne nadają się do tańczenia Crush-dancingu.

Co wróżą gwiazdy na dzień 20 października

Szersze horyzonty żydowe

Zaznaczy się to już we wczesnych godzinach rannych, które nadają się do szukania zarobku, pracy, wszelkich nowych poczyni, spekulacji, poszukiwania rzeczy zaginionych, a także ubiegania się o poparcie przełożonych i osób wyżej stojących.

Naogół dzień dzisiejszy przynosi spotęgowanie się wrażliwości i życia uczuciowego oraz skłonność do marzeń i wzruszeń. Nadaje się do załatwiania spraw rodzinnych i domowych, dotyczących dzieci lub zwiazanych z mieszcem zamieszkania.

Godziny ranne przynoszą również dążenie do harmonii, spokoju, szczęścia, towarzyszywo sympatycznych osób płci odmiennej, powodzenie w zakresie sztuki lub miłości, a również i lepsze perspektywy finansowe.

Im wyżej możemy wnieść nasze życie uczuciowe, oczyścić i uszlachetnić nasze emocje — tem lepsze rezultaty przyniesie nam ten wpływ kosmiczny.

Godziny obładowe nieco gorzej się przedstawiają, gdyż koło godz. 14-ej zaznaczy się już gorzka passa w związku z pewnym podrażnieniem i niepokojem, jakie się dadzą odczuwać.

Będzie to połączone ze zwiększoną impulsywnością i chęcią postawienia na swoim — wobec czego dyskusje i spory prowadzone w tym czasie — mogą przybrać zbytnią zaciętość.

Jednakże te wpływy ujemne zaznaczą się dość słabo i wkrótce ustąpią — a okres popołudni i wieczór meble się zapowiadają.

Dziecko dziś urodzone — pracowite, wrażliwe, szlachetne, przywiązane do rodziny — okaże zdolności artystyczne i będzie się cieszył poparciem osób wyżej stojących.

J. S. D.

Przedstawiciele kolei włoskich w Warszawie

W ministerstwie komunikacji odbyła się onegdaj konferencja z udziałem przedstawicieli kolejnictwa włoskiego. Na zdjęciu Włosi: kom. Ubaldino Rocchi, inż. Francesco Rolla, radca Clemenso Bonanno, gl. insp. Ferruccio Mazzanti oraz delegat polskich kolei insp. inż. Trepcowski — opuszczają gmach ministerstwa komunikacji.

Czy się podobam?



Złoty śmiech i białe ząbki, czyż może być coś miśszego?

STOLECZNE KRATKI SĄDOWE

Miłość i weksle

— Cukierman, śladaj pan coś —
— Sie spiesze.
— Interesownie?
— Przeważnie. Zona moja się właśnie podobno inflagrandzi ze Szpinakiem. Idę ich przytapać.
— Z którym Szpinakiem?
— Z młodym, z Ef. Szpinakiem, półczycho i trykotaże.
— Z tym co mnie winien te 500 złotych.
— Tak jest!
— Z tym, co jest taki gruby, czarny i miedzy?
— Właśnie.
— Co siedział za czeki Kaca?
— Którego Kaca?
— Wiadomo, Starszego Kaca, Łódź.
— A propos Łódź Sie podobno ruszyło.
— Co mnie obchodzi, się ruszyło, ja się spiesze do Szpinaka.
— Jak do tego Szpinaka co mówiłśmy, to pan zdążył. Ja go znam.
— Co znaczy zdążyć? Zdążyć się napać zemsta?
— Nie to. Zdążył pan dostać po mordzie. Ten Szpinak, to on jest pierwszy letkoaletnik, co się dotyka boks, czyli kufakiem w zęby, tudzież rzut z kulą, skok wdal i inne artykuły sportowe.
— Już pan widzę lechać z pogotowiem do szpitala na Czyste. Oko masz pan złamane, łeb związany bandażem też. To nie wypada kupca trzeciej kategorii. Wstydz się pan, panie Ce!
— Włec się zapytam, co go mam zrobić?
— Zrób go pan zajęcie, z torbami go pan wypuszczaj, niech on u pana będzie sparaliżowany żebrać prosi o wsparcie! Tu masz pan weksle tego

W tem miejscu doradca pana Cukiermana, poważny handlowiec branży futrzanej, pan Dawid Tintefas, wyłożył na stół wspomniane weksle. Zdradzony mąż otrzymał akcepty i wybiegł pędem z cukierni B-ci Studnia, gdzie powyższa rozmowa miała miejsce.

Mijały tygodnie. P. Dawid ogromnie był ciekawy dowiedzieć się, jakie były dalsze losy występnej miłości, szatańskiej zemsty i swoich weksli, — ale Cukierman nigdzie nie mógł spotkać.

Dopiero przez osoby trzecie dowiedział się, że między rywalami przeprowadzona została transakcja, na mocy której p. Cukierman odstąpił za pośrednictwem swej żony p. Szpinakowi weksle Tintefasa za 50 proc. wartości, czyli, że zainkasował 250 złotych i nie miał zamiaru zwrócić ich prawemu właścicielowi, uważając widocznie te pieniądze za rekompensatę dla siebie za sponiewierane uczucia.

Więci te wywołały przykre zdarzenie na dworcu Gdańskim, gdzie p. Tintefas spotkał nieszezęśliwego męża i bez jednego słowa chwycił go za gardło usiłując rozbij jego głowa automat do wydawania biletów peronowych.

W obronie majątku kolei państwowych stanęli miejscowi funkcjonariusze oraz policja. Spisano protokół. Tym sposobem wyżej opisane szczegóły wyszły na jaw w sądzie Grodzkim, który ograniczył się tylko do ukarania obydwu panów grzywną po zł. 30 za zakłócenie spokoju, zawiązaną kwestią występnej miłości i przywłaszczonych weksli wcale się nie interesując.

WINSZUJEMY:
Dziś: Janowi K.
Jutro: Urańskiemu P. M.

Spioch z krzeseł uratowany przez kobietę

Młody Niemiec Kurt Eiler był za chwycany Paryżem. Przyjechał tu poraz pierwszy i wszystko mu się podobało: ulice, domy, ludzie... I kobiety. Tak, — rzędowszyskiem kobiet!

Zwłaszcza, jedna. Była to mała „midinetka” Odette Flory. Pracowała w jednym z magazynów na rue de la Paix, a wieczory miała wolne.

Spędzali je razem. Pewnego dnia, Odette zaprowadziła swego nowego przyjaciela do jednego z małych kabarecików na Montmartre.

Właśnie gdy wchodził na salę, opisywała się jakaś, niepiękniejsza już młodości śpiewaczka. Znała ona Eilera. Wiedziała że jest Niemcem.

Kurt Eiler niebardzo rozumiał, co śpiewała, a że był zmęczony, więc przysnął czyli... zasnął.

Obudził go przeraźliwy okrzyk. To artystka, ujrawszy śpiącego,

urazona w swej dumie, zaczęła go obrażać stekiem wymysłów.

— Cóż to za skandal! Tak! Szwabi! Przyszedł tu, żeby obrażać francuskie kobiety!

Spi, kiedy ja śpiewam! I to ja, ja która straciłam na wojnie brata!

Te słowa wywarły wrażenie w sali, w której większość była już podochocona.

Ze wszystkich stron rozległy się wrogie głosy przeciw Niemcowi.

Nagle wystąpiła na widownię mała Odette.

Przejrzawszy w mig sytuację, i bojąc się o swego Kurta, postanowiła ratować go zapomocą niezawodnej broni: dowcinu.

— Madame! — zawołała — to do prawdy, smutne, że pani ukochany brat padł na wojnie! Ale chyba, pa: n: już to przeboleła, bo sadząc z wieku pani, mogła pani mieć brata tylko na wojnie w r. 1870!

Wybuch śmiechu obecnych uratował Niemca od przykrości.

RADJO WARSZAWSKIE

11.58: Sygnał czasu. Henjał z Krakowa.
12.10: Płyty. 12.35: Koncert szkolny z Filharmonii warsz.
15.50: Płyty.
16: Odczyt „Co można zrobić z kass?” 16.15: Lekcja języka francuskiego. 16.30: Płyty. 16.40: Odczyt „Nasza ustrój Polski w XVI w.”
17: Płyty. 17.40: Odczyt aktualny.
19.20: Komunikat rolniczy Przysposobienia rolniczego”. 19.30: Kwadransy Heteracki: „W poszukiwaniu skarbow” J. Waśniewskiego.
20: Piosenki w wyk. Igo Syma. 20.15: Transmisja otwarcia „Teatru Artystów” — Akt I-szy „Krakowiaków i Górali” J. I. Kamińskiego.

21.30: Płyty. 21.45: Słuchowisko „Światło w grobie” pg. Rene Berton.
23: Muzyka taneczna.
JUTRO
11.58: Sygnał czasu i henjał z Krakowa.
12.10: Płyty
16.15: Lekcja języka angielskiego. 16.40: Odczyt „W państwie Sylwana” (dłasy polskie).
17: Koncert orkiestry detel.
18: Płyty.
19.20: „Przegląd rolniczej pracy krajowej i zagranicznej”. 19.30: Feljton: „Odańsk leży nad morzem Bałtyckiem”. 20: Pogadanka muzyczna. 20.15: Koncert symfoniczny z Filharmonii warszawskiej. W przerwie: Feljton i teracki „Gustaw Daniłowski”
23: Muzyka taneczna.

Poświęcenie teatrów „Artystów”



Onegdaj odbyło się poświęcenie teatru Związku Artystów Scen Polskich, nazwanego według ankiety Kuriera Czerwonego teatrem „Artystów”. Uroczystości poświęcenia dokonał ks. Sakopewski, przemówiwszy następnie do zgromadzonych na temat państwowej sztuki.

Praca B.B.W.R. na terenie województwa

W ubiegłą niedzielę na terenie woj. białostockiego odbyły się dwa wiecze sprawozdawcze poselskie: w Wysokiem Mazowieckiem i Ostrołęce, oraz zebranie rady powiatowej BBWR. z udziałem przedstawicieli komitetów gminnych w Bielsku Podlaskim.

Na wiecu w Wysokiem Mazowieckiem z udziałem przeszło 300 osób przemawiali kolejno: pos. Łazarski oraz senatorowie Poczetowski i Roman, omawiając w przemówieniach swoich obecną sytuację gospodarczą kraju oraz zarządzenia przeciwkryzysowe rządu. Zebranie to w związku z uroczystościami poświęcenia sztandaru P. O. W. i Strzeleckiego, które się odbyły w tym samym dniu, miało charakter specjalnie uroczysty.

W Ostrołęce przy szczelnie wypełnionej sali kina „Zasie” przemawiał pos. Godlewski na temat gospodarczy oraz sen. Wielowieyski, który w obszernym referacie, omawiającym obecną kryzys, specjalną uwagę poświęcił zagadnieniom oświatowym.

Zebranie rady powiatowej w Bielsku odbyło się z udziałem pos. Boreckiego, który wy-

głosił obszerny referat sprawozdawczy z działalności Bezpartyjnego Bloku oraz omówił obecną sytuację gospodarczą i polityczną kraju.

Jedną z najważniejszych pozycji w obrocie towarowym Polski z zagranicą jest po stronie importu przywóz bawełny, owego podstawowego surowca dla naszego przemysłu włókienniczego, głównie zaś ośrodków: łódzkiego i białostockiego. Dostawcą bawełny na rynek polski są Stany Zjednoczone, z którymi bilans handlowy zamyka się od szeregu lat wysokim saldem na ich korzyść, ze stratą dla naszego eksportu, dla naszego bilansu płatniczego. W ciągu ostatnich dwu lat czynnikami były starania, aby ten niekorzystny ogromnie dla nas stan rzeczy zmienić w drodze zaimplementowania rynku amerykańskiego naszymi towarami. Pogłębiający się w Stanach Zjednoczonych kryzys nie pozwolił na realizację tych zamierzeń w odpowiednich rozmiarach.

Ponieważ zaś nasz bilans

Ruch na pograniczu polsko-litewskim

Pomimo jesieni i zakończenia robót polnych ruch na granicy polsko-litewskiej—na podstawie sezonowych przepustek rolnych—trwa w dalszym ciągu.

Codziennie przekracza granicę 200 do 250 rolników. Zamknięcie ruchu nastąpi w końcu bież. miesiąca.

Książka dla mieszkańców oddalonych przedmieść

Rozumiejąc potrzebę szerzenia oświaty w drodze uprzedzenia ogółu drukowanego słowa wydział oświaty i kultury

postanowił wypożyczyć Stowarzyszeniu Mieszkańców Przedmieść dwie kompletowane lotne biblioteczki, będące w posiadaniu miejskiej biblioteki, a liczące 225 tomów.

Biblioteczki te będą przekazane w najbliższych dniach do dyspozycji zarządu stowarzyszenia, który kolejno przydział je będzie — po wyznaczeniu — innym przedmieściom. Przyczynia się one do rozwoju czytelnictwa na najbardziej oddalonych przedmieściach, które posiadają utrudnioną — zwłaszcza w porze zimowej — komunikację ze śródmieściem, i umożliwiają ludności niezamożnej czytanie książek. Opłata bowiem miesięczna będzie bardzo niska i wyniesie: 50 gr. dla dorosłych i 30 gr. dla młodzieży.

Pomoc społeczna dla przyszłego nauczyciela polskiego

Pragnąc przyjąć z pomocą ubogiej młodzieży Seminarjum Nauczycielskiego przez zorganizowanie dożywiania, lub dostarczenie palta czy obuwia — Zarząd Tow. Przyjaciół Młodzieży Seminarjów Nauczycielskich organizuje w niedzielę 23 października r. b. kwestę uliczną i zwraca się z gorącym apelem do stowarzyszeń, związków i ludzi dobrej woli o pomoc w kwestie. Zgłoszenia telefoniczne przyjmuje przewodnicząca Towarzystwa p. Zofia Kamińska — magistrat — wydział oświaty.

NAGŁY SKON

Na polach wsi Sowiany gm. Dojlidy, znaleziono trupa 32-letniego Jana Sadowskiego, mieszkańca wsi Bagnówka. Śladów gwałtownej śmierci nie stwierdzono.

Aresztowanie

Policja zatrzymała furmana Izraela Kagan (Sosnowa 33), podejrzanego o kradzież.

Nieszczęśliwy wypadek podczas meczu piłki nożnej

Kopnięty bramkarz walczy ze śmiercią

Jak donoszą z Lidy, podczas odbytego w niedzielę meczu piłkarskiego o mistrzostwo m. Lidy na r. b. pomiędzy drużynami W.K.S. a P.K.S. 5 p. lotniczego wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Wbijając piłkę do bramki, jeden z graczy uderzył silnie nogą w bok bramkarza.

Uderzenie było tak silne, iż doznał on złamania prawego żebra i przewrotu kieszek. Poza to odbito mu nerki.

Dyżury nocne aptek

Ajzensztadt Rynek Kościuszki 11 i W. Hermanowskiego Warszawska 24.

Nocne pogotowie lekarskie tel. 5-03 „Linia Hacedek”.

Deutscher Lumpensortierbetrieb sucht gut eingeführten Vertreter in Lumpen für Białystok. Nur Herren, welche Kautions stellen können, mögen sich melden. Offerten an die Expedition dieses Blattes erbeten.

KREM ALOMA LIBERTI

Jedynie KREM ALOMA Liberty zawiera czynną substancję radioaktywną, która nadaje twarzy świeży młodzieńczy wygląd i powoduje stopniowe znikanie zmarszczek i sfaldowań skóry, nie wytwarzając przytem skutków ubocznych. Krem ALOMA posiada pozątem wytworzył zapach, chroni cerę od ujemnych zmian atmosferycznych i usuwa wszelkie przysusze, a jednocześnie służy jako wyśmienity podkład pod puder.

LeKaz-Dentysta S. BERNBLUM

Białystok, ul. Sienkiewicza 14, tel. 6-86. Wznosiła przyjaciel Laboratorium zębów sztucznych na miejscu.

LEKARZ DENTYSTA S. Użański

przyjmuje w mieszkaniu ul. Sienkiewicza Nr. 5 tel. 13-76 codziennie od godz. 9 do 2 i od 3-7 p. p.

Popierajcie Pol. Białą Krzyż

Widowiska

APOLLO Poc. 615, 815, 10

I WAN MOZZUCHIN w dramacie byłego oficera carskiego SIERŻANT X

„MODERN” DZIŚ Poc. 8 i 9

KURJER SYBERYJSKI

Wielki dramat miłości.

W wykonaniu świetnego artysty INGORTA BIURGENA

Dr. A. KENIG

UROLOG

ChOROBY NERK, PĘCHORZA I MOCZOPŁCIWYCH BIAŁYSTOK

Kilińskiego 13, tel. 13-91.

Dr. J. WALEWSKI

ChOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE I MOCZOPŁCIWYCH

Przyjmuje rano i popołudniu od 4-aj do 7-aj ul. Sienkiewicza 14 m. 3, tel. 1-41

Dr. Neumark

ChOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE I MOCZOPŁCIWYCH

Przyjmuje od godz. 10—12 i od 3—8 w Białystoku, ul. Kilińskiego 11.

Telefon Nr. 6-06.

Problem uregulowania handlu z Ameryką, a przemysł bawełniany

Jedną z najważniejszych pozycji w obrocie towarowym Polski z zagranicą jest po stronie importu przywóz bawełny, owego podstawowego surowca dla naszego przemysłu włókienniczego, głównie zaś ośrodków: łódzkiego i białostockiego. Dostawcą bawełny na rynek polski są Stany Zjednoczone, z którymi bilans handlowy zamyka się od szeregu lat wysokim saldem na ich korzyść, ze stratą dla naszego eksportu, dla naszego bilansu płatniczego. W ciągu ostatnich dwu lat czynnikami były starania, aby ten niekorzystny ogromnie dla nas stan rzeczy zmienić w drodze zaimplementowania rynku amerykańskiego naszymi towarami. Pogłębiający się w Stanach Zjednoczonych kryzys nie pozwolił na realizację tych zamierzeń w odpowiednich rozmiarach.

Ponieważ zaś nasz bilans

handlu z Ameryką kształtuje się coraz bardziej niekorzystnie dla Polski, ponieważ stan finansowy państwa wymaga jaknajdalej idącego ograniczenia wywozu walut, w łonie rządu zrodziła się myśl zorganizowania importu bawełny w drodze transakcji kompensacyjnych. Ministerstwo przemysłu i handlu wystosowało do organizacji wielkiego przemysłu włókienniczego pismo, w którym wysuwa odpowiednie wnioski, prosząc o wyrażenie przez poszczególne ośrodki tego przemysłu opinii w tej mierze.

Podobno w wypadku, gdyby przemysł nie potrafił rozwiązać własnymi siłami tego problemu, ze strony czynników miarodajnych wysuwana jest groźba uregulowania obrotu kompensacyjnego bawełną w drodze roz-

niczego pismo, w którym wysuwa odpowiednie wnioski, prosząc o wyrażenie przez poszczególne ośrodki tego przemysłu opinii w tej mierze.

Podobno w wypadku, gdyby przemysł nie potrafił rozwiązać własnymi siłami tego problemu, ze strony czynników miarodajnych wysuwana jest groźba uregulowania obrotu kompensacyjnego bawełną w drodze roz-

Kolejarze w szeregach

„Pogotowia do walki z zaborczością niemiecką”

W gmachu b. poddyrekcji kolejowej odbyło się zebranie przedstawicieli kolejowych związków zawodowych i wszystkich oddziałów służb P.K.P. w Białymstoku, na którym został utworzony oddział kolejowy zorganizowanego w naszym mieście wojewódzkiego komitetu „Pogotowia społeczeństwa polskiego do walki z zaborczością niemiecką”.

Na przewodniczącego obrano: inż. M. Popławskiego, na wiceprzewodniczących inż. B. Szewskiego i nac. Suchockiego, sekretarzem i zarazem skarbnikiem został p. E. Lubecki. Poza tem weszli do zarządu pp.: dr. Kowalski, Walter, Czaja i Żyznowski.

Nowoutworzony komitet weźmie czynny udział w organiza-

NIEUCZLIWY KURATOR

Mieszkaniec wsi Klichy pow. bielskiego, 31-letni Szymon Leonczuk, będąc na mocy postanowienia sądu okręgowego kuratorem majątku zaginionego Józefa Leonczuka, wykorzystał swe uprawnienia w swoim osobistym interesie, dewastując gospodarkę rolną, powodując zniszczenie zabudowań i przywłaszczając tenutę dzierżawną. Do stał on za to pół roku.

Doniosłe zmiany w Loterii Państwowej

W planie gry 26-tej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej, której ciągnięcie I-ej klasy rozpoczyna się 17 listopada, zaszyły bardzo doniosłe zmiany, a tak korzystne dla gracza, że nasza loteria państwowa daje, doprawdy najwięcej szans wygrania i żadna inna loteria nie może pod tym względem się z nią równać. Nic zatem dziwnego, że plan gry 26-tej loterii wzbudza powszechne, najszerze zainteresowanie.

Przedewszystkiem więc bardzo podwyższono wysokość głównych wygranych. Główna wygrana w pierwszej klasie wynosi obecnie 100 tys., w II-ej kl. 150 tys., w III-ej—200 tys., w IV-tej—250 tys., a w V-tej—pełny, okrągły milion złotych. Pomimo to pozostawiono w V-tej kl. wygrane 300.000 zł., 150.000 zł., 100.000 zł., a ilość całego szeregu innych wielkich wygranych we wszystkich klasach, jak 75 tys., 50 tys., 25 tys., 15 tys., i t. p. kilkakrotnie, a nawet kilkunastokrotnie powiększono. Powiększono także ilość dni ciągnięć w czterech pierwszych klasach do 5 dni, pozostawiając w V-tej klasie 27 dni. Poza tem we wszystkich klasach rozgrywa się premie na ogólną sumę 660.000 złotych.

Największą jednak sensacją jest reforma, jakiej dokonano odnośnie wygranych t. zw. stawek. Dotychczas, gdy się wygrało stawkę, można było za nią nabyć tylko los do wyższej klasy, ale realnie nic nie zostawało w kieszeni. Teraz jest inaczej. Stawka daje graczemu cenę losu do klasy następnej, a w kieszeni pozostaje mu wartość losu w klasie, w której wygrał.

Na przykładzie przedstawia się to w ten sposób: ktoś miał czwartkę losu i wygrał stawkę w III-ej kl. Czwartka kosztowała go 30 zł., wygrał 40—więc miał na czysto 10 zł., ale czwartka do IV-tej kl. kosztowała go 40—zł. i nic mu nie pozostało. Teraz czwartka do IV-tej klasy będzie go kosztowała tylko

10—zł. i na czysto pozostanie mu 30 zł. w kieszeni.

Mozna zatem śmiało powiedzieć, że właściwie stawek w pierwszych czterech klasach już niema, a są tylko wygrane. Z tego powodu jednak nie zmniejszono ilości stawek w czterech pierwszych klasach, ale je jeszcze wydatnie powiększono. Było ich 13.200, a jest 22.171.

W związku z tem zaprowadzono, że numery wszystkich wygranych losów wracają do kół i grają w następnych klasach. I tu znowu dwie bardzo ciekawe innowacje. Niema w kół zwitka, na którym byłaby wypisana główna wygrana. Główna wygrana w każdej kla-

Dziś „Dancing—bridge”

Dziś o godz. 6 wiecz. pójdziemy do „Resursy Obywatelskiej”, gdzie na tradycyjnym „Dancingu-bridge’u” zbierze się, jak każdego czwartku, elita społeczeństwa białostockiego, aby w miłej atmosferze spędzić kilka godzin na rozrywce, która stanowi prawdziwy wypocinek dla skolatanych codziennością troskami i nerwów. Wstęp mają tylko członkowie „Resursy Obywatelskiej” i wprowadzeni przez oboje goście. Daje to gwarancję, że nastroju zabawy nie zepsuje nikt niepożądany.



Ogłoszenie drabno

Mieszkanie do wynajęcia 5 pokojów kuchnia i wazeli kiemi wygodami Jarowiecka Nr. 23

Wszyscy Czytajcie

Drobne Ogłoszenia w „Dzienniku Białostockim”

Ceny łącznie z dodatkami

do godz. 6 m. 20 od godz. 6 m. 20

75 gr. 1.05

„Apollo” SIERŻANT X

Jutro uroczyste otwarcie sezonu

NIEPOTRZEBNA

Dziś o godz. 16 min. 20 pokaz tego filmu dla zaproszonych gości.

Nieodwołalnie ostatni dzień

Początek o g. 6²⁰, 8¹⁰, 10¹⁵

W roli tytułowej

IWAN MOZZUCHIN

Największy film 1932 roku

Wefcie tylko za zaproszeniami